

W Bułgarii powstanie milion ha lasów

SOFIA (PAP)

Prasa bułgarska opublikowała przewidzianą na 12 lat uchwałę rządu Bułgarskiej Republiki Ludowej w sprawie zalesienia kraju. W ciągu 12 lat zalesi się w Bułgarii milion ha. Uchwała przewiduje również zalesienie miast, ośrodków robotniczych oraz miejscowości wypoczynkowych.

CIAS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok VII Wyd. AB

Nr 285 [2393]

Cena 15 gr

Poznań, czwartek 1 listopada 1951 r.

W pierwszym dniu obrad

Sejm ratyfikował umowę o współpracy kulturalnej z Chinami

WARSZAWA (PAP)

97 Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 30 października 1951 r. otworzył Marszałek Kowalski informując Izbę że na podstawie zarządzenia Prezydenta RP z dnia 25 października 1951 r. Sejm Ustawodawczy został zwołany na zwyczajną sesję jesienną.

Na posiedzenie przybyli członkowie rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele.

Po załatwieniu formalności wstępnych Izba uczciła chwilą ciszy pamięć zmarłych połów na Sejm Ustawodawczy: Adama Draga (ZSL) oraz Aleksandra Kowalskiego (PZPR), którym Marszałek poświęcił krótkie wspomnienia pośmiertne.

Następnie ślubowanie złożył pos. Palys (ZSL), któremu Państwowa Komisja Wyborcza przyznała mandat poselski po zmarłym pośle Okrajni.

Z kolei sekretarz odczytał 5 pism Prezydenta RP z 4 i 29 czerwca br. z zażądaniem, że:

1) dnia 15 maja br. nastąpi wymiana dokumentów ratyfikacyjnych układu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką o uprzywilejowanym transzycie kolejowym z Czechosłowacji do Czechosłowacji na odcinku Liberec — Varnsdorf przez Polskę;

2) dnia 15 maja br. nastąpi wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką o uprzywilejowanym transzycie kolejowym z Polski do Polski przez Broumov — Meziměstí;

3) dnia 11 maja br. nastąpi wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Tymczasowym Niemieckiej Republiki Demokratycznej o współpracy w dziedzinie ochrony roślin;

4) dnia 21 grudnia 1950 r. nastąpiło złożenie w sekretariacie Narodów Zjednoczonych polskiego dokumentu ratyfikacyjnego protokołu o zmianie konwencji genewskiej z 30 września 1921 r. o zwalczaniu handlu kobietami i dziećmi oraz konwencji genewskiej z 11 października 1933 r. o zwalczaniu handlu kobietami pełnoletnimi podpisanego w Lake Success dnia 12 listopada 1937 r. oraz

5) dnia 21 grudnia 1950 r. nastąpiło złożenie w sekretariacie Narodów Zjednoczonych polskiego dokumentu ratyfikacyjnego protokołu o zmianie konwencji genewskiej z dnia 12 września 1923 r. o zwalczaniu obiegu i handlu wydawnictwami pornograficznymi podpisanego w

W dniu 26 bm. staraniem Polskiego Komitetu Obrony Republiki odbyła się w Warszawie narada przedstawicieli prasy katolickiej, poświęcona omówieniu zadań wyłaniających się przed katolickim ruchem wydawniczym na obecnym etapie walki o pokój. Na spotkaniu reprezentowane było 21 katolickich periodyków, m. in. „Królowa Apostołów”, „Głos Karmelu”, „Posłaniec Serca Jezusowego”, „Polonia Sacra”, „Gość Niedzielny”, „Ład Boży”, „Tygodnik Katolicki”.

Referat podstawowy wygłosił pisarz Jan Dobrzański.

W ożywionej dyskusji wypowiedziało się szereg uczestników narady.

W czasie obrad ks. Owczarek — członek delegacji katolików polskich na kongresie CDU w Meisen — podzielił się wrażeniami z pobytu w NRD. Dyskusja, która podsumował sekretarz PKOP Stanisław Trepczyński, wykazała, że redakcje pism katolickich widzą konieczność wzmożenia ich udziału w walce o pokój.

W licznych zakładach pracy odbyły się wiece i zebrania w związku ze zbliżającą się sesją Światowej Rady Pokoju, na których robotnicy wyrażali głęboką radość, że Wiedeń gościł będąc przedstawieli światowego ruchu obrońców pokoju.

Robotnicy portowi nabrzeża „Odra” w porcie szczecińskim odpowiedzieli na apel robotników ze spółki portowego Gdańsk — Gdynia, nawołujący do walki o szybszy załadunek i rozładunek wagonów.

Robotnicy z nabrzeża „Odra” którzy już od lipca br. współzawodniczyli z kolejarzami woj. szcze-

ci o 378 mil. więcej. Pożyczkę subskrybowało 8.401.160 obywateli, czyli co najmniej jedna osoba w każdej rodzinie.

W głosowaniu dekret został przez Sejm jednomyślnie zatwierdzony.

Po przerwie obiadowej poseł Góral (PZPR) zreferował sprawozdanie Komisji Finansowo-Skarbowej o dekretych Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 18 czerwca 1951 roku o zmianie ustawy o obowiązkach społecznych oszczędzania.

Sejm zatwierdził dekret jednomyślnie.

Obrady trwają.

W głosowaniu Sejm uchwalił ratyfikację umowy, podkreślając jej wielkie znaczenie dla zacieśnienia więzów przyjaźni pomiędzy narodem polskim i blisko 500-milionowym narodem chińskim.

W głosowaniu Sejm jednomyślnie uchwalił ustawę o ratyfikacji umowy, poseł Stanisław Mazur (PZPR) zreferował w imieniu Komisji Oświaty i Nauki projekt ustawy o Polskiej Akademii Nauk.

Wnosząc o uchwale ustawy pos. Mazur podkreślił, że Akademia, kierowana przez najwybitniejszych przedstawicieli nauki polskiej, znacznie przyspieszy rozwój nauki polskiej i wpłynie na bardziej intensywne, aniżeli dotąd, współdziałanie nauki w podnoszeniu poziomu życia szerokich mas narodu.

W głosowaniu Sejm uchwalił ustawę o Polskiej Akademii Nauk uchwalił jednomyślnie.

Sprawozdanie Komisji Finansowo-Skarbowej o dekretych rządu RP z dnia 18 czerwca 1951 r. o rozpisaniu narodowego Pożytku Rozwoju Sił Polski złożył pos. Krygier (PZPR).

Masy pracujące miast i wsi — mówi poseł sprawozdawca — zrozumiały cel tej Pożyczki i ofiarne postawiły do dyspozycji państwa ludowego kwotę wyższą niż planowana.

Subskrybowano bowiem 1.578.570.220 złotych, czyli o 378 mil. więcej.

Do liczby ogłoszonych już 31 powiatów, które przekroczyły 65 proc. rocznych planów skupu, przybyły ostatnio powiaty: Myślibórz (78,3 proc.), Łobez (71,3 proc.) i Gryfino (70 proc.) — w woj. szczecińskim oraz Boleśławice (71,2 proc.) i Wołów (70,2 proc.) — w woj. wrocławskim.

W woj. bydgoskim już 16 gmin wykonało całkowity roczny plan skupu — gmina Barcin w pow. Szubin w tym województwie wykonała roczny plan skupu w 196 proc.

Poza już publikowanymi 5 powiatami, które w wyniku przekroczenia 90 proc. planu skupu zostały zwolnione od miarek i odsypów, dalsze dwa powiaty zwolnione zostały od tych świadczeń. Są to: powiat Końskie w woj. kieleckim, który roczny plan wykonał w 90,2 proc. oraz powiat Gorlice w woj. rzeszowskim (92,7 proc.).

— o —

Naradę zagalęł wiceminister kultury i sztuki W. Sokorski, podkreślając, iż stanowi ona kolejny etap we wspólnym wysiłku kształtowania socjalistycznej kultury Polski Ludowej. Głównym celem narady jest przemyślenie problematyki artystycznej w obliczu obecnej sytuacji między narodowej i wewnątrz-krajowej.

Referat o aktualnych zadaniach twórczości artystycznej wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR — podsekretarz stanu Przewodniczący Rady Ministrów — Jakub Berman. Mówca podkreślił poważny dorobek naszych twórców w okresie pierwszych dwóch lat naszej szesnolatek.

Referat o aktualnych zadaniach twórczości artystycznej wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR — podsekretarz stanu Przewodniczący Rady Ministrów — Jakub Berman. Mówca podkreślił poważny dorobek naszych twórców w okresie pierwszych dwóch lat naszej szesnolatek.

Referat o aktualnych zadaniach twórczości artystycznej wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR — podsekretarz stanu Przewodniczący Rady Ministrów — Jakub Berman. Mówca podkreślił poważny dorobek naszych twórców w okresie pierwszych dwóch lat naszej szesnolatek.

Referat o aktualnych zadaniach twórczości artystycznej wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR — podsekretarz stanu Przewodniczący Rady Ministrów — Jakub Berman. Mówca podkreślił poważny dorobek naszych twórców w okresie pierwszych dwóch lat naszej szesnolatek.

Referat o aktualnych zadaniach twórczości artystycznej wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR — podsekretarz stanu Przewodniczący Rady Ministrów — Jakub Berman. Mówca podkreślił poważny dorobek naszych twórców w okresie pierwszych dwóch lat naszej szesnolatek.

Referat o aktualnych zadaniach twórczości artystycznej wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR — podsekretarz stanu Przewodniczący Rady Ministrów — Jakub Berman. Mówca podkreślił poważny dorobek naszych twórców w okresie pierwszych dwóch lat naszej szesnolatek.

Referat o aktualnych zadaniach twórczości artystycznej wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR — podsekretarz stanu Przewodniczący Rady Ministrów — Jakub Berman. Mówca podkreślił poważny dorobek naszych twórców w okresie pierwszych dwóch lat naszej szesnolatek.

„Dzień odstaw” w OPALENICY

Jadą... Jadą... rozległ się z oddali chłopięcy głos. Na dźwięk tych słów głowy zgromadzonych przy punkcie skupu mieszkańców Opalenicy (pow. Nowy Tomisz) zwróciły się w kierunku drogi, biegnącej od strony cukrowni. Obsługa znajdującego się obok straganu GS zakręcała się żywiej przy rozkładaniu na stołach towarów. Po chwili na zakręcie szczyt pojawił się sznur udekorowanych transparentami i czerwonymi chorągiewkami wozów, na których piętrzyły się worki ze zbożem.

Odpowiedź wrogom pokoju

Był to pierwszy transport zorganizowany przez członków spółdzielni produkcyjnej i indywidualnie gospodarujących chłopów z Rudnik. Przewodniczący GRN Jan Walkowiak podziękował przybyłym gospodarzom w imieniu całego społeczeństwa za wypełnienie obywatelskiego obowiązku.

Władze austriackie odmawiają wiz wjazdowych

SZTOKHOLM (PAP)

Misja austriacka w Sztokholmie odmówiła wiz wjazdowych do Austrii delegatom szwedzkim, którzy mieli się udać na sesję Światowej Rady Pokoju. W związku z tym szwedzki Komitet Obrony Pokoju wystosował do prezydenta Austrii depeszę protestacyjną.

Chłopi spełniają swój obowiązek

Gmina Barcin wykonała plan skupu zboża w 196 proc.

WARSZAWA (PAP)

Z meldunków napływających z całego kraju wynika, że chłopi coraz lepiej spełniają swój obowiązek związany z odstawą zboża. W dniu 27 bm. dzienny plan skupu zboża wykonany został w 144,3 proc.

Najlepsze wyniki w odstawie zboża w październiku uzyskała dotychczas woj. krakowskie, które już wydatnie zbliżyło się do osiągnięcia 100 proc. planu miesięcznego. Następnie miejsca zajmują: woj. katowickie, rzeszow-

skie i olsztyńskie. Najgorzej przebiega skup w woj. białostockim.

Do liczby ogłoszonych już 31 powiatów, które przekroczyły 65 proc. rocznych planów skupu, przybyły ostatnio powiaty: Myślibórz (78,3 proc.), Łobez (71,3 proc.) i Gryfino (70 proc.) — w woj. szczecińskim oraz Boleśławice (71,2 proc.) i Wołów (70,2 proc.) — w woj. wrocławskim.

W woj. bydgoskim już 16 gmin wykonało całkowity roczny plan skupu — gmina Barcin w pow. Szubin w tym województwie wykonała roczny plan skupu w 196 proc.

Poza już publikowanymi 5 powiatami, które w wyniku przekroczenia 90 proc. planu skupu zostały zwolnione od miarek i odsypów, dalsze dwa powiaty zwolnione zostały od tych świadczeń. Są to: powiat Końskie w woj. kieleckim, który roczny plan wykonał w 90,2 proc. oraz powiat Gorlice w woj. rzeszowskim (92,7 proc.).

Śmierć komisarza francuskiego w Kambodży

Jak donoszą z Indochin, w czasie akcji przeciw partyzantom zginął komisarz francuski w Kambodży Jean de Raymond. Na leży przypomnieć, że w lipcu bież. roku zabity został przez partyzantów dowódca wojsk francuskich w Wietnamie południowym gen. Chanson.

W czasie akcji przeciwko armii ludowej jeden z okrętów francuskich najechał na minę kłopotliwą przy pomocy radia. Wśród żołnierzy francuskich zabici i ranni.

Sztajerzy szczecińscy podjęli apel portowców Gdańska i Gdyni

Robotnicy portowi nabrzeża „Odra” w porcie szczecińskim odpowiedzieli na apel robotników ze spółki portowego Gdańsk — Gdynia, nawołujący do walki o szybszy załadunek i rozładunek wagonów.

Robotnicy z nabrzeża „Odra” którzy już od lipca br. współzawodniczyli z kolejarzami woj. szcze-

„Zbiorowymi odstawami” — powiedział — manifestujemy naszą spójność z braćmi-robotnikami. Przyczynając się do wzmożenia gospodarczego Polski, dajemy mocną odpowiedź wszystkim wrogom pokoju”.

Uśmiech radości wywołały na twarzy chłopów słowa uczennicy III klasy szkoły powszechnej Jadwi- si Jędrzejczakówny, która wyraziła wdzięczność wszystkim polskim dzieciom za pomoc, jaką rolnicy okazują państwu i za to, że dzieciom w mieście dostarczają żywności. Podczas gdy szkolny chór chłopięcy zaintonował „Hej! Wy konie, rumaki stalowe” — z rak dzie-

ciat posypał się na gospodarzy z Rudnik deszcz kwiatów. Okrzyk „Niech żyją chłopie” długo rozbrzmiewał na całej ulicy.

Jednym z tych, którzy przywieźli w transporcie zboże jest członek spółdzielni produkcyjnej Feliks Nowacki. „Już dawno nie przeżywałem takiej radości chwili — opowiada z uśmiechem. To serdeczne powitanie dowodzi, że wszyscy doceniają nasz udział w umacnianiu Polski Ludowej i dlatego będą się starać jeszcze lepiej pracować. Otrzymujemy od państwa węgiel, nawozy, maszyny rolnicze, toteż musimy się starać ażeby do-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Księża włączają się do czynnej walki o realizację planów gospodarczych wsi

ŁÓDŹ (PAP)

Na ogólnowojevodzkiej naradzie księży członków Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, która odbyła się w Łodzi, żywo dyskutowano nad zagadnieniem czynnego włączenia się księży w walkę o realizację planów gospodarczych. M. in. ks. Hereda z parafii Dworsko-wiec pow. Radomsko podkreślił, iż księża posiadający gospodarstwa rolne winni świadczyć społeczeństwu przykładem — spełniając pierwszy wszystkie obowiązki względem państwa.

Ks. Hereda pierwszy odsta-

wał w gromadzie zboże, przekraczając znacznie plan.

W jednomyślnie uchwalonej rezolucji zgromadzeni księża Łodzi i województwa piszą:

„Każdy uczciwy Polak powinien pomagać swemu państwu w realizacji jego planów. My ze swej strony zobowiązujemy się wpływać na wiernych, by wykonywali zarządzenia państwa. Będziemy tępić i piętnować szkodników. Będziemy pracować dla szczęśliwej przyszłości na-

szej Ojczyzny i dla lepszego, szczęśliwego świata bez wojen i kryzysów.

Skupiamy się wszyscy wokół naszego rządu, którego polityka stwarza najlepszą gwarancję bezpieczeństwa i pokojowej pracy.”

8000

placówek MHD w 500 miastach

WARSZAWA (PAP)

Minęły dwa lata od chwili powołania do życia przedsiębiorstwa Młekskiego Handlu Detalicznego. Okres ten cechował szybki rozwój sieci placówek sprzedaży w głównych ośrodkach robotniczych. Obecnie na terenie całego kraju działają 102 przedsiębiorstwa MHD, które prowadzą w 500 miastach ok. 8 tys. sklepów i zakładów. W porównaniu z końcem 1949 r., obroty w sklepach MHD wzrosły trzykrotnie.

Wieś zwiększa dostawy

Chłopi pow. Ostruda zakontraktowali 1343 tuczniki w ciągu 2 tygodni

WARSZAWA (PAP)

Codziennie powiększa się liczba gromad, gmin i powiatów, które wywiązuje się całkowicie ze swych obowiązków wobec państwa, a nawet dostarczają do punktów skupu poważne ilości zboża i ziemniaków ponad plan. W miarę zbliżania się dnia rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej napływa coraz więcej meldunków o organizowanych dla jej uczczenia zbiorowych dostawach ziemniaków. Chłopi małych i średniorolnych w wielu wsiach zwycięsko realizują swe zobowiązania państwowym.

Zbiorowe dostawy ziemniaków

Wiele gromad w całym kraju organizuje zbiorowe dostawy. I tak np. mieszkańcy gromady Głowica pow. Góra Śląska, woj. wrocławskiego, zakończyli realizację planu skupu odwołując zbiorowo na kilkudziesięciu furmankach ok. 20 ton ziemniaków. W drodze powrotnej chłopie zatrzymali się przed gminną radą narodową, gdzie spłaciłi wszystkie należności podatkowe i FOR.

Meldunki napływające z woj. olsztyńskiego świadczą o znacznym wzroście podaży zboża. Chłopi dostarczają je do magazynów spółdzielni zespółowo, na wozach przybranych transparentami i hasłami. W jednym tylko dniu do punktów skupów w pow. Lidzbark chłopi dostarczyli 65,8 ton zboża. Do punktu skupu pow. Parczewo

dostarczono w jednym dniu ponad 50 ton zboża. Zbiorowe dostawy trwają również w woj. lubelskim.

Kontraktacja trzody przebiega sprawnie

Nadchodzą meldunki zawiadamiające, że nastąpiła ostateczna poprawa w kontraktacji trzody chlewnej. M. in. chłopi pow. Ostruda woj. olsztyńskiego zakontraktowali w ciągu dwóch dni 1.343 sztuk trzody chlewnej. Ogółem chłopi tego powiatu zakontraktowali ponad 19 tys. tuczników, co stanowi 86 proc. planu kwartalnego. W pow. Szczytno chłopi zakontraktowali w ciągu jednego dnia 550 tuczników.

W woj. łódzkim tempo kontraktacji trzody chlewnej na rok 1952 wzrosło się ostatnio.

— o —

1400 tys. młodzieży w szeregach szkolnych

Kół Przyjaciół ZSRR

WARSZAWA (PAP)

Kół Przyjaciół ZSRR, zorganizowane w szkołach miejskich i wiejskich całego kraju, zrzeszają obecnie 1.400 tys. młodzieży i dzieci. Działalność tych kół umożliwiła naszej młodzieży szkolnej zapoznanie się ze zdobyciami i doświadczeniami radzieckich organizacji młodzieżowych i dziecięcych — Komsomolu i Pioniera oraz z życiem młodzieży Kraju Rad.

Anglicy strzelają do pasażerów egipskich autobusów

LONDYN (PAP)

Z Kairu donoszą, że w niedzielę ranną dziesięciu żołnierzy brytyjskich strzelali do autobusu egipskiego kursującego na linii Ismailia — Kair. Zginęła Egipcjanka wysiadająca właśnie z autobusu, a Egipcjanin, który chciał pomóc jej przy wysiadaniu, został ranny.

Krwawe to zajście wydarzyło się podczas bezprawnej kontroli pojazdów przez wojska brytyjskie.

43 tys. górników uczestniczy we współzawodnictwie pracy

KATOWICE (PAP). Coraz więcej górników przystępuje do socjalistycznego współzawodnictwa pracy, widząc w nim oręż w walce o przedterminowe wykonanie zadań wydobywczych. Nowa forma współzawodnictwa objęła w przemyśle węglowym około 43 tys. górników różnych specjalności. 551 czcłowym górnikom Zarząd Główny Związku Zawodowego Górników przekazał wysokie nagrody pieniężne na łączną sumę ponad 250 tys. zł. Na szczytnej liście produujących górników pierwsze miejsce zajęli czcłowi rebase chodników, znani w całej Polsce przcłownicy pracy: Alojzy Dzierżęga z kop. „Rymer”, Szczepan Blaut z kop. „Niwka” i Wiktor Markiewicz z kop. „Polska”.

AKTYW GROMADZKI mobilizuje chłopów do wypełnienia planów

WARSZAWA (PAP). W ub. niedzielę we wszystkich gromadach w kraju aktywiści gromadzcy radzili nad sposobami przyspieszenia dostaw towarowych i spłat podatkowych. Odbły się zebrania wszystkich podstawowych organizacji PZPR w gromadach, na które zaproszono również aktywistów gromadzkich — czcłków ZSL i bezpartyjnych, w pozostałych zaś gromadach zebrania aktywu zorganizował ZSCH. W niektórych powiatach nad przebiegiem kampanii skupu i wpłat podatkowych radzili wszyscy chłopi na zebraniach gromadzkich. W wielu gromadach aktywiści podjęli konkretne zobowiązania, postanawiając zmobilizować wszystkich chłopcłw w gromadach do jak najszybszego wykonania obowiązku wobec państwa. Szczególnie licznie podejmowali takie zobowiązania aktywiści gromadzcy w powiecie bydgoskim. „W poczuciu swego obowiązku wobec Polski Ludowej — głosi rezolucja, uchwalona przez aktywu gromady Niemcz — i wierni sojusznici robotniczo-chłopskiemu zobowiązujemy się do dnia 1 listopada bież. roku wykonać wszystkie zobowiązania na szcł gromady, tj. wykonać w 100 proc. plan odstawy zboża i ziemniaków oraz uregulować wszystkie należności finansowe.” Aktywiści w różnych gromadach tego powiatu wyznaczili konkretne zadania i podzieliili je między soba. Poszczcłgólni aktywiści podjęli się uświadomić chłopcłw, ociażających się z dostawami ziemniopłodów i spłatami należności, oraz dopilnować, aby kułacy w całości wykonali swe obowiązki. Bezpartyjni chłopi z Kosocł w gminie Swosowice, województwa krakowskiego, niejednokrotnie podkreślali w dyskusji przykład czcłków PZPR, mobilizujących ich do przedterminowego wykonywania planów skupu, spłat podatkowych i kontraktacji trzody chlewnej. Zebrania czcłków partii w niektórych gromadach stały pod znakiem

ostrej krytyki. Do takich należało m. in. zebranie aktywu w gromadzie Buszkowy w powiecie gdańskim, gdzie ostro skrytykowano czcłka PZPR Małolepszego, który zalegał z wpłatami podatku i SFOR-u, nie wpłacił rat Pożyczki Narodowej, a także nie dostarczył wyznaczonej ilości zboża i ziemniaków. Po dyskusji uchwalono jednomyślnie wniosek do magajacy się wykluczenia Małolepszego z partii. Krytyka przeprowadzona na zebraniach gromadzkich mocno oddziałała zarówno na tych, których skrytykowano, jak i na innych chłopcłw, mających załogłość. Wielu z nich postanowiło w ciągu najbliższych dni wypełnić resztę swych zobowiązań.

Junacy „SP” kończą pracę III turnusu

WARSZAWA (PAP). Z okazji kończącego się w dniu 31 bm. III tegorocznego turnusu brygad „Służba Polsce” Zarząd Główny ZMP i Komenda Główna SP wystosowały do junaków list z serdecznymi pozdrowieniami. W liście tym czytamy między innymi: „Wasza praca służyła sprawie pokoju, sprawie wzmoczenia siły naszej Ojczyzny, sprawie tworzenia nowego, szczęśliwego życia naszego narodu.” „Praca w brygadach SP była dla wielu z was wielką szkołą życia. Nie wolno wam poprzestawać na dotychczasowych osiągnięciach. To przecież początek zadań, które czekają was w przyszłości.

Ziemniaki dla przemysłu

W dobie trudności aprowizacyjnych sprawa zaopatrzenia miast przemysłowych w ziemniaki jadalne musiała się wysunąć i istotnie wysunęła się na pierwsze miejsce. Pełna energii akcja w terenie aparatu państwowego i gospodarczego, wsparta na uświadamiającej pracy aktywu partyjnego i bezpartyjnego, dała efekt szybki. Masy mało- i średniorolnych chłopcłw podjęły swój obowiązek i wypełniają go w terminie. „Trybuna Ludu” w numerze z 30 października bież. roku (art. Ziemniak przemysłowy to ważny surowiec dla naszego przemysłu) stwierdza to w sposób następujący: „Od dnia dzisiejszego 6 województw zrealizowało już tegoroczny plan skupu ziemniaków jadalnych, a pozostałe zbliżają się już do wykonania tego planu.

Niezależnie jednak od skupu ziemniaków jadalnych należy się już nawiązać na jednoczesną i terminową realizację skupu ziemniaków przemysłowych.

Przemysł ziemniaczany — pisze „Trybuna Ludu” — to stały odbiorca produktów gospodarstwa rolnego, zapewniający chłopu stałe, opłacalne ceny za ziemniaki. O płynących z tego korzyściach przekonali się chłopi w latach ubiegłych, w okresie dobrych urodzajów ziemniaków, kiedy przemysł ten skupował od nich całą nadwyżkę, nie dopuszczając w ten sposób do nadmiernego obniżenia się cen na ziemniaki.

Dziś, w okresie trudności związanych z suszą, chłopi powinni z kolei zapewnić przemysłowi ziemniaczanemu surowiec, warunkujący normalną jego pracę, gdyż — jak mówi „Trybuna Ludu”:

Ziemniak przemysłowy, to produkt wyjściowy dla produkcji szeregu ważnych artykułów. A więc przede wszystkim krochmalu, który posiada duże znaczenie dla przemysłu papierniczego, dla przemysłu włókienniczego i garbarskiego i który w postaci mączki ziemniaczanej używany jest jednocześnie jako środek spożywczy do budyni, kisielów itp. Z krochmalu produkuje się poza tym dekstrynę i kleje do robót malarskich i innych. Produktem odpadkowym krochmalni jest wycierka ziemniaczana, która znajduje szerokie zastosowanie jako pokarm dla inwentarza. Ważnym produktem ziemniaka są różnego rodzaju sypy oraz płatki ziemniaczane, które stanowią doskonałą karmę dla trzody chlewnej i bydła.

Ziemniak przemysłowy jest też surowcem dla produkcji spirytusu, którego główna masa przeznaczona jest dla celów produkcji przemysłowej, głównie dla przemysłu chemicznego.

Nowa akcja dostaw powinna zastać aktywu partyjny i gospodarczy oraz aparat skupu przygotowany już do zwiększonych zadań. Chłopi powinni zrozumieć, że obowiązek dostaw ziemniaka przemysłowego ma nie mniejszą wagę, niż dostawa ziemniaków jadalnych. Dotychczas wypełniają ten obowiązek najlepiej chłopi województw: warszawskiego, łódzkiego, lubelskiego i kosałńskiego.

Poczynając od pierwszych dni listopada — kończy „Trybuna Ludu” — akcja skupu ziemniaków przemysłowych obok skupu zboża oraz spłat podatku gruntowego, FOR-u i Pożyczki Narodowej jest sprawą o wielkim znaczeniu. Trzeba, aby wszystkie województwa zmobilizowały się do niej w pełni już obecnie.

NARADA językoznawców poznańskich

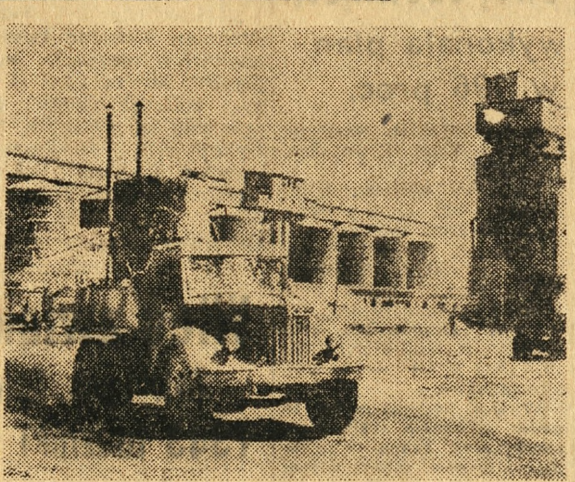
Na ostatnim zebraniu Sekcji Językoznawstwa Materialistycznego przy Poznańskim Tow. Przyjaciół Nauk, przeprowadzono dyskusję na temat zeszytu próbnego „Słownika współczesnego języka polskiego”, wydawnego nakładem PIW.

Po słowie wstępnym prof. J. Otrębskiego rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której obecni domagali się m. in. poszerzenia zakresu słownika przez uwzględnienie słownictwa specjalnego np. morskiego, technicznego, uczniowskiego itp. Doc. Zabrowski zaakcentował potrzebę szerszego wprowadzenia słownictwa wsi, by uniknąć piętna wyłącznie miejskiego. Domagano się również precyzyjniejszej terminologii i jasniejszego określenia znaczeń, by słownik mógł spełnić swe zadanie dla najszerzych mas.

Odpowiadając językoznawcom poznańskim, obecny na zebraniu przewodniczący Komitetu Redakcyjnego prof. W. Doroszewski z Warszawy, wyjaśnił, iż przyszły słownik, którego rozmiary określa się na 8—12 tomów obejmie swym zasięgiem język literacki pierwszej połowy XX w., czcłpięć sporadycznie przykłady z XIX w. Wszystkie uwagi krytyczne wysłusłano przez językoznawców poznańskich w ciągu 2-godzinnej dyskusji przedłożone zostaną do rozstrzygnięcia Komitetowi Redakcyjnemu w Warszawie.

Zebranie dyskusyjne poświęcone wydawnictwu „Słownika współczesnego języka polskiego” odbyły i odbywają się we wszystkich większych środowiskach w całym kraju. Po trz pierwszy do współpracy wciągnięty został zainteresowany ogół. Przygotowany obecnie słownik wyjdzie w całości w ciągu ok. 8 lat w Państw. Instytucie Wydawniczym. (W)

Wielkie Budowle Komunistu



Budowniczoie Kanalu Wołga — Don zużywa ją setki tysięcy metrów sześciennych betonu do budowy wielkiej ilości słuz. Na zdjęciu: Jeden z zakładów przemysłowych, w których przygotowuje się beton do budowy słuz.

Gestapo w Niemczech Zach.

BERLIN (PAP). Minister spraw wewnętrznych marionetkowego rządu w Bonn — Lehr, przemawiając na konferencji prasowej dla dziennikarzy zagranicznych, potwierdził fakt istnienia „federalnej, tajnej służby kontrwywiadowczej”.

Lehr zakomunikował, że kontrwywiad współpracuje je przede wszystkim z wywiadami władz okupacyjnych w Niemczech Zachodnich. Jak wynika z oświadczenia Lehra, kontrwywiad powołany jest do jednoczesnego wykonywania funkcji nowego gestapo i staje się centrum wojskowej organizacji szpiegowskiej w ramach zachodnio-niemieckiej armii najmniejszej.

Postępowe koła społeczeństwa zachodnio-niemieckiego oceniają utworzenie nowego gestapo jako dalszy krok na drodze faszyzacji Niemiec Zachodnich.

Wiadomości napływające z Niemiec Zachodnich podają, że socjal-demokraci, komuniści i chrze-

ścijańscy demokraci organizują komitety jednoci działalności, które występują zdecydowanie przeciwko remilitaryzacji i faszyzacji.

Waszyngton zaniepokojony

NOWY JORK (PAP)

Strajk dokerów nowojorskich, trwający już blisko dwa tygodnie, był przedmiotem tajnego posiedzenia gabinetu Trumana w Białym Domu. W piątek wieczorem Truman wezwał dokerów by wrócili do pracy — rzekomo ze względu na „potrzeby wojenne”. Prasowa wielkokapitalistyczna podjęła ostrą nagonkę przeciwko strajkującym. Domaga się ona ogłoszenia na terenie portu nowojorskiego „stanu pogotowia narodowego”, by zmusić w ten sposób dokerów siłą do przerwania strajku.

Pisma postępowe zwracają uwagę na niezwykle ciężkie warunki bytu robotników portowych w Nowym Jorku. Panuje wśród nich od lat chroniczne bezrobocie. Na ogólną liczbę 35 tysięcy robotników portu nowojorskiego tylko 5 proc. zatrudnionych było w ubiegłym roku w całej pełni.

„Dzień odstaw” w Opalenicy

(Dokończenie ze str. 1) starczyć w zamian produktów rolnych”.

Dzięki Polsce Ludowej żyje w lepszych warunkach

W godzinach południowych nadjeżdża nowy transport zboża z gromady Jastrzębniki. Aż miło popatrzyć, jak równy rząd wozów z łopocącymi na wietrze sztandarami, jak przed magazyn, jak przez Gminnej Spółdzielni — Aleksander Kałek, aktywiści gromadzki — Konstantyn Konieczny i kierownik C. M. z Nowego Tomysła — Czesław Szymański ściskają serdecznie spracowane, chłopskie dłonie.

„Przywieźliśmy zboże — mówi z 6 ha gospodarz z Jastrzębnik Jan Dziubaty — bo wiemy, że jest to nasz patriotyczny obowiązek. Gdybym nie sprzedał swoich nadwyżek, to nie miałbym spokojnego sumienia. Przecież dzięki Polsce Ludowej żyje dzisiaj w warunkach o wiele lepszych, aniżeli przed wojną, i co tu dużo mówić — ci chłopi, którzy nie odstawiają zboża — to albo wyśkiwacze, albo tacy, którzy dali posłuch kułackiemu gadaniu”.

Przyjmowanie ziarna do magazynów odbywa się z wielkim pośpiechem, bo wtem po południu mają nadjechać jeszcze transporty z gromad: Łęczycą i Terespotockie. Tymczasem przy straganie GS tłoczą się kobiety, gospodarze i dzieci. Oko przyciąga różnorodność rozłożonych na stołach towarów, chętnie nabywanych przez gospodarzy z gromady Dakowy Mokre, którzy odstawili zbiorowo zboże już we wczesnych godzinach rannych, jak również przez tych, którzy przyjechali później. Sprzedawcy ob. Nowakowa ledwie nadąża z podawaniem różnych artykułów i z odbieraniem pieniędzy.

Dla braci w mieście

O godz. 15 przybywa oczekiwany transport z gromady Łęczycy. Na pierwszym wozie jedzie Bronisław Słoniński.

„Co mnie zachęciło do odstawy? — Wiem przecież, że oddaję zboże robotnikom produkującym dla nas towary przemysłowe — stwierdza Słoniński. Poza tym chcę się przyczynić do usunięcia trudności żywnościowych w mieście”. Nadwyżki swoje przywiózł również średniorolny Bronisław Czajkowski. Pożyczył on sąsiadowi swemu Szczepanowi Derenowskemu, który nie zakończył jeszcze omlotów 300 kg zboża, żeby i on mógł wywiązać się ze swego planu. Chłopi z Łęczycy zwracają uwagę przewodniczą-

W cieniu gwiazdzistej flagi

Paryż nazywany był miastem światła.

Tysiące domów mieszkalnych wielkiego Paryża nie posiada ani elektryczności, ani gazu, ani wodociągów. 140 000 domów Paryża pochodzi sprzed roku 1921 i nie posiada najprymitywniejszych urządzeń. 84% mieszkań paryskich pobawionych jest łazienek. 54% mieszkań nie ma WC tylko 24% mieszkań posiada centralne ogrzewanie.

200 000 rodzin paryskich żyje we wspólnych izbach lub po niedźnych hotelach. Tysiące chorych na gruźlicę mieszka wspólnie ze zdrowymi. W szpitalach paryskich brak 3000 miejsc. W domach starców brak 3500 miejsc. Poza tym Paryż potrzebuje gwałtownie 2500 sal szkolnych, 100 żłobków i 70 terenów sportowych.

Francja posiada ogółem 7 milionów mieszkań w miastach i 5 milionów mieszkań na wsi. 50% tych mieszkań jest w stanie kompletnej ruiny, grozi zawaleniem i wymaga natychmiastowego remontu. Na wszelkie wnioski w sprawie budownictwa mieszkaniowego czy socjalnego — odpowiada się podnoszeniem sum budżetowych na zbrojenia.

Jedynymi budynkami mieszkaniowymi, które buduje się dla świata pracy, są koszary. Bo czyż kapitaliści będą powołali do wojska?..

Frankfurt nad Menem — miasto o uniwersyteckich tradycjach.

„Frankfurter Rundschau” tak opisuje warunki sanitarne panujące w uniwersyteckiej klinice:

„...widząc warunki, w takich znajduje się uniwersytecka klinika, człowiek zdrowego obłędu ru-mienić wstyd, a chory czuje się gorzej. W dusznych izbach leżą ścisknięci chorzy bez światła i słoń-

ca. Ze ścian opada tynk, na sali operacyjnej ustawiono wannę, do której spływa woda ze ścian. Szczury objadają preparaty kostne”.

Na pocieszenie swych czytelników gazeta dodaje: „...nie tylko w naszym mieście są takie okropne szpitale, są i gorzej”.

Straszliwe jest położenie lekarzy w Niemczech Zachodnich. W Walkenried, 62-letni lekarz, dr Jean Leo Hillar, zażył wraz z żoną oraz 8- i 15-letnimi córeczkami cjankali. Powód: brak środków do życia. Znakiem fizjologii, dr Anton Grund, zmarł w Dachau. Powód: niedożywienie. 15 000 lekarzy w Niemczech Zachodnich jest bez pracy. Grozi im albo los dra Hillara, lub dra Grunda.

A tymczasem w pobawionych opieki lekarskiej klinikach uniwersyteckich panuje brud i niechlujstwo.

Rząd w Bonn przeznaczswe zasoby na utrzymanie armii okupacyjnych i na remilitaryzację Niemiec Zachodnich. Dla świata pracy powstają jednak szpitale... Będą to szpitale polowe nowego Wehrmachtu. Bo przecież nie zaciągają się tam kapitaliści...

Wiedeń — miasto Straussa, błękitnego Dunaju, opowieści o lasku wiedeńskim, Prateru — było miastem muzyki i teatrów.

„Dziś nie spotyka się na ulicach Wiednia żebraków — czytamy w tygodniku „Sonntag” — ale na każdym rogu ulicy widać skrzyńców, fletach, saksofonach. Czasami łączy się w większe grupy i tworzą małe orkiestry. Dwie trzecie muzyków słynnych wiedeńskich orkiestr jest dziś bez pracy. Teatry mają słabą frekwencję. Po barach mówi się o ple-

niadkach, złocie i kursach. Sprzedaje się wszystko, od samochodów do podrzwy, sprzedaje się prawdziwe i fałszywe informacje. W music-hallach programy tchną beznadziejnością. Największą atrakcją są walki zapaśnicze kobiet. Ludzie są ubogo ubrani”.

Oto obraz miasta, w którym rządzi wrogowie ludu, a „socjalistyczny” tygodnik „Welt am Montag” wprowadził kłak astrologiczny pod tytułem: „Co mówią gwiazdy”. Astrologia stała się ostatnim krykiem mody austriackiego „socjalizmu”. Zapewne chodzi tu o to, co mówią gwiazdy z amerykańskiego sztandaru.

Na ulicach Wiednia spotyka się licznych inwalidów bez rąk i nóg, w starzych wojskowych mundurach. Nędza wylęza wszędzie. Czasami przemknę się jeep, wiozący rozbawionych, półpijanych Jan-kesów.

Wiedeń, miasto muzyki bezdomnej...

Spotykamy w prasie zagranicznej wiele takich obłąków. W krajach, na które patrzą gwiazdy ze sztandarów amerykańskich — nie buduje się mieszkań, wygląd klinik jest rozpaczliwy, a muzyka stała się bezdomna.

Mysząc o tym, przechodzimy obok wspinających się w górę rusztowań warszawskich dzielnic mieszkaniowych czy też obok budującego się nowego gmachu teatru łódzkiego, obok nowych szpitali i sanatoriów przeznaczonych dla ludzi pracy w Polsce. Buduje się... Coraz więcej mieszkań z łazienkami, szkół, żłobków, sal koncertowych. Inaczej niż w „miastach światła”, w „stolicy walca” czy też twierdząc „nauki zachodniej”. Grot.

WARSZAWA

Jerzy Dufrenoy

Dziewczyn było ze dwadzieścia. Kilka siedziało na ławce pod nową, blachą krytą chałupą, reszta stała obok, opędzając się dołkami grupki żołnierzy. Podeszli po cichu, stanęli pod krzakiem bzu. Żołnierze zaczęli przechodzić do rekonesansu, któryś doskoczył do pierwszej z brzegu, chwycił za rękę. Pisk powszechny, wydali ją, zbyli się w kupę, już nie śpiewali. Żołnierze pomstowali: — my tu bronimy, a one nas... Piskorek gdzieś się tam kręcił, Markiewicz dosłyszał jego wrzaskliwy głosik.

— Chodźcie, podpedzimy tych gówniarzy — trącił go Szurgot.

Żołnierze spostrzegli ich cienie: — patrzcie, chłopcy, cywile.

— A no, chodźwa, cywilom portki spuścić — Piskorek. — Ha, ha, ha! — reszta przyjęła to z zapalem: — jazda na dziadów.

Podskoczyli, Szurgot im naprzeciw. Było już ciemno, że nie uciekał, to pewno ich zatrzymało, poznali go, zaraz uciekli. Szurgot półgłosem opierzył paru najbliższych, reszta znuż nawiała. Byli to sami kaprale, drużynowi. — Tagjest, tagjest! — powtarzała zdetonowani. — Toście tacy! — nie ustawał Szurgot. — Na ludność cywilną gorzej od Niemca? — Nie poznaliśmy, ciemno... — W pace będzie wam jaśniejsze. Który to, Pyclik? W tył zwrot, na zbity pysk, rozejść się!

Jakby i do dziewczyn dotarła ta komenda, bo nim skończyli z kapralami, stopniały i ona. Szurgot klnąc w te i we wte, rzucił się w opłotki, wyskoczył: — jak pod ziemię! — jeszcze przebiegł parę kroków po ulicy: — żywej duszy, wrócił: — pewnie do stodoły się pochowały, chodźcie! Markiewicz nie chciał. — Jak uważacie... — pobiegł w podwórze, lalarkę elektryczną wyciągnął, jego cień, żółtawe światło, jakieś dyszle, kocią. Daleko na ulicy dogasał gdzieś zagubiony dziewczęcy chichot.

Markiewicz poszedł. Psy, tu i ówdzie, dalekie pokrzykiwania. Skreślił z ulicy ku posterunkowemu. Po omacku przedzierał się przez malinowe zarośla, wylał wreszcie na pole, pochylił się, szukając na niebie cieni słonecznikowych.

— Stój! — krzyk i szcęk zamku, jakby go kto pieścił w serce. — Hasło, strzelam!

Opamiętał się, szepnął przeproszenie, przelazł przed niedoświadczonym żołnierzem, który walał moze, zanim się baknie słowo — obszedł inne posterunki. Może szukał w tej niepewnej robocie ratunku przed zwątpieniem, które w nim wzbierało.

Stanął wreszcie na niewielkim wzniesieniu przed stoncznikiem, tam, gdzie wyrzyło okopy. Noc była wielka, wieś z tyłu, bez jednego światełka, zatonała w niej jak spróchniała łódź. Z przodu ciemność jednolita, lasu czarnego nie widać, może nie o kilometr się czai, może podpełznął aż tutaj o parę kroków, może ci zaraz skoczy do gardła.

Strach i niepewność. Prawdy, które starczyły mu w Krasnem, które i w początkach wojska, na Podasiu, wydawały się niewątpliwie, tu, w tej ciemności zaczęły zawodzić. Daremnie, jak dzikus powtarzał sobie zaklęcie: silni, zważci, gotowi. Może dlatego, że był sam, że nie miał komu rzucić z uporem tych słów, wydały mu się teraz lekkie, puste w środku, zawodne. Rewelacje Breywy, zwierzenia Szurgota, chłopiska wieczorna gadanina lały mu teraz uparcie do głowy, nie umiał z nimi poradzić.

Wreszcie, aby móc odejść, położyć się, zasnąć w ko-morze pełnej zapachu wędnej mięty, aby nie sterzeć tu dłużej, twarzą w twarz z wielką, czarną, czającą się nocą — rozkazał sam sobie, jak dowódca przed dwuszerogim oddziałem: wszystko to głupek, bab-skie gadanie. Armia, armia — to potęga. Ode mnie, od plutonu poczynając, mam erkaem, czy nie? Wybrałem pozycję? Przygotowałem wszystko, co w mojej mocy? Wier i wyżej i dalej, jakie mam prawo myśleć, że jest inaczej? Ten Potajko, rozkaz wydał, o czujkach, o wszystkich pomyślał. Słuchać rozkazów, na górę, hen, aż po szczyt, myślał za mnie i na śmierć jeśli posła, to wtedy, gdy inaczej nie można. To jest grunt, a reszta...

Noc biała mrugnęła przed nim, jasne, maleńkie ciałko rakiety wbiło się gdzieś daleko z lewa, podniosło się, zatoczyło łuk, jak znak zapytania, zgasło.

12.

Lato owego roku było upalne i pogodne. Wioski kaszubskie na Helu, wypchane po ostatni stryszek let-nikami, jakby się w dwójnosób rozeszły. Na plaży od pełnego morza, od chłodnego, siwo-niebieskiego morza dziesięciokilometrowym, nieprzerwanym łańcuchem bie-gły kwatery „grajdolków”. Cielska ludzkie smażyły się na czysciutkim, rozpalonym do białości piachu, omasz-czone różnymi niveami, przechodziły wszystkie możli-we odcienie od kielosowego amarantu, przez gotowaną raczą czerwień aż po malajski ciemnoburą. Przy wyrosłych tu i ówdzie kasynach ścisła na plaży wzra-stała, jakby ją wybrukowano kocimi łbami zadowol i biu-stów. Dzieci wrzeszczały na wąskim pasemku zmywa-nym leniwymi grzebieniami fał. W nieprzewietrzonych esonach wisił odór przypalonej margaryny trzystu lo-kalnych pensjonatów.

Wieczorami tłok z plaży przesunął się o sto metrów do stacyjek na wyższe perony. W narzutkach, pantalonach, porciętach przychodzili kobiety czekać idących z Helu ekspresów. Wiatr o zmierzchu całkiem opadał, szum pociągu słyszało się o piętnaście kilo-metrów. Oto i ognista kropka lokomotywy. Żegnano się, całowano, wymieniano warszawskie adresy. Białe zęby lyskały w czarnych twarzach tym częściej im bliżej nadbiegał pociąg.

Fala upału, dym, swąd węglowy, trzaskanie drzwi, ścis przy wejściach, znowu uśmiechy, w górę, w ok-nach wagonów w dole na peronie trochę chustek tro-chę machania, już po pociągu. Wracano na oświetlone werandy, tańczono i pito.

67) (Ciąg dalszy nastąpi)

notujemy:

SKS przy Szkole Metalowej w Wolsztynie liczy 120 człon-ków. Dotychczas połowa była odznak SPO. Pozostali członkowie w koniun potrze-bne normy. W tym roku szkol-nym zaplanowano zdobyć 150 odznak SPO.

Koło LPZ przy Zawodowej Szkole Metalowej w Obornikach zorganizowało półrocz-ny kurs szlifierski. Kurs pro-wadzi kierownik techniczny warsztatów szkolnych — Ga-wrych. Od stycznia będą pro-wadzone na kursie: przesko-lenia praktyczne i nauka jazdy na samochodzie osobowym, ciętarowym i na motocyklu. Z kursu korzysta 30 uczest-ników, którzy wykazują duże zainteresowanie.

Miedzynarodowy mecz pił-karski Holandia — Finlandia, rozegrany w Rotterdamie, za-kończył się wynikiem remis-o-wym 4:4 (2:2).

1 listopada br. spodziewa-ny jest przyjazd do Polski ekipy pływackiej Francuskiej Robot-niczej Federacji Sportowej FSOT.

Pływacy francuscy przyby-wają na zaproszenie CRZZ i rozegrać mają dwa spotka-nia: 3 i 4 listopada w Byto-miu z reprezentacją ZS Ogn-iwo i 6 listopada we Wrocła-wiu z reprezentacją ZS Stal.

Do Czechosłowacji przybyła na kilka spotkań czołowa dru-zyna NRD Turbina (Halle). Go-ście niemieccy rozegrali 28 bm pierwszy mecz w Trna-wie, remisując 3:3.

Przebijająca w Bułgarii ra-dziecka drużyna piłkarska — Górnik (Stalino) rozegrała w Sofii międzynarodowe spotka-nie z reprezentacją bułgarskich związków zawodowych.

Spotkanie, które stało na wysokim poziomie, zakończyło się zwycięstwem Górnik (Sta-lino) 2:1.

Na boiskach i bieżniach

Właściwy rozwój kultu-ry fizycznej można zano-tować w Szkole Ogólnokształcącej w Wolsztynie, która najliczniej obstarwiła tegoroczne Marsze Jesien-ne. Do SKS-u należy 130 chłopców i 35 dziewcząt. SPO zdobyło już 70 człon-ków w tym 30 uczennic. Do końca br. zobowiązano się zdobyć w szkole 100 odznak SPO. W szkole kładzie się główny nacisk na gimnastykę. W urzędzo-nym ostatnio turnieju siat-kówki wygrała klasa IX b przed XI. W bieżącym mie-siacu zostanie organizo-wany turniej koszykówki.

Rozegrany w Jarocinie mecz piłki nożnej z cyklu rozgrywek o Puchar WKFF między tamtejszym Kole-jarzem a Kolejarzem z Go-stynia zakończył się zwy-cieństwem gospodarzy 7:2.

Młodzież Szkoły Podsta-wowej nr 1, Szkoły stop-nia licealnego nr 2 i Za-wodowej Szkoły Metalow-ców w Obornikach wzięła udział w urządzonych Mar-szach Jesiennych. Około 200 młodzieży w wieku od 15—20 lat przemarszowa-ło trasę o długości 2, 3, 5, 8 i 10 km, zdobywając

W sobotę wielka akademie sportowo-artystyczna

Miejski Komitet Kultu-ry Fizycznej w Poznaniu urządza przy pomocy Wo-jewódzkiego Komitetu KF wielką akademie sporto-wo-artystyczną. Akade-mia odbędzie się w sobo-tę 3 listopada o godz. 17 w auli Uniwersytetu Po-znańskiego z okazji Mie-siasta Pogłębiania Przyjaź-ni Polsko-Radzieckiej i I rocznicy Istnienia Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej.

Na program złożą się m. in. wręczenie nagród i dy-plomów zasłużonym in-struktorom i działaczom na polu propagandy odznaki SPO. W bogatej części ar-tystycznej zobaczymy wy-stępy zespołów baletow-ych Koła Sportowego ZS Ogniwo przy Prezy-dium MRN, SKS Liceum Im. Zamojskiej i ZS Kole-jerz przy DOKP.

Wstęp na akademię jest bezpłatny.

Głos SPORTOWY

Rośnie i krzepnie prawdziwa przyjaźń

Bawiący we Wrocławiu piłkarze Dynamo Tbilisi spotkali się na stadionie szkolnym z młodzieżą Wyższej Szkoły Wycho-wania Fizycznego. Gości



Chureżidze

radzieckich powitał w ser-decznych słowach prze-wodniczący Koła ZMP De-midow, wyrażając radość z powodu odwiedzin przed-stawicieli produkującego w świecie sportu radzieckie-go.

Wśród niemiłkających o-krzyków na cześć potężne-go Związku Radzieckiego, studentki WSWF wręczy-

li wiązanki kwiatów goś-ciom radzieckim a zgroma-dzona na stadionie mło-dzież skandowała długo Stalin — Pokój, Stalin — Pokój. Piłkarze radzieccy odpowiedzieli okrzykami na cześć Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

Podczas spotkania, któ-re upłynęło w naderwzajem-serdecznej i bezpośredniej atmosferze przewodniczą-cy ekipy radzieckiej Go-glidze oświadczył: „Jesteś-my wzruszeni serdecznym przyjęciem. My ludzie ra-dzieccy cieszymy się ra-zem z wami z coraz wspa-nialszych waszych sukce-sów w pracy i w sporcie. Razem z wami cieszymy się widząc jak rośnie i krzepnie prawdziwa przy-



Szardżwidadze

jaźń między naszymi na-rodami. Następnie goście ra-dzieccy zwiedzili nowo-cześnie urządzonej siedziby Wrocławskiej Wyższej Szkoły WF, a na zakończe-nie spotkania zademon-strowali tańca gruzińskie i odśpiewali kilka pieśni.

Studenci WSE zdobywają normy na SPO

Z „miesiącem otwartych boisk” trwającym od 22. 10. — 24. 11. br. wiąże się nie-rozerwalnie akcja składa-nia prób na SPO. Grupy studenckie deklarują do prób 100-procentowy u-dział, aby zademonstrować

swą ciężką fizyczną i sprawność do nauki.

I tak 24 grupa Wydzia-łu Finansowego, celem uczenia Rewolucji Październi-kowej, zdobyła 100% norm na SPO, wzywając jednocześnie do współza-wodnictwa wszystkie gru-py uczelni. W odpowiedzi na ten apel, 34 i 35 grupa Wydziału Handlowego, o-rac członkowie Studium Wojskowego osiągnęli po-dobne wyniki. Dzięki wy-silkowi Komitetu Uczel-nianego AZS przy Wyż-szej Szkole Ekonomicznej, w ciągu pierwszych pięciu dni „miesiąca otwartych boisk” studenci WSE zdo-byli 826 norm na SPO.

Na boisku Stali ostatni mecz ligowy

Poznański Kolejarz spotka się dzisiaj o godz. 11 na boisku przy ul. Rolnej z kra-kowskim Włóknierzem, który przybędzie w najbliższym składzie z Bożkiem, Nowa-kiem i Grajcarem.

Pracownicy poszukiwani

Ramasznicy poszukiwani zgłaszać się Spół-dzielnia Pracy Szewskiej im. „Jana Kilińskiego” w Maszewie, pow. Nowogard, woj. Szczeci-n. R2020

Inżyniera mechanika, wzgl. technika do działu remontowego, kalkulatora kosztów własnych oraz kwalifikatora dokumentów poszukują za-raz Wrzesnińskie Gorzelnie Rolnicze Wrze-snia, ul. Lenina 32. Wynagrodzenie wg grup obowiązujących plus premia. R2042

OGŁOSZENIA DROBNE

Wolne posady
Szofer I kat. do samochodu 5-tonowego, generator, potrze-bny. Adres wskaże Głos Wiel-kopolski nr 15201g.

Osobiste
Za drugą męża mego — Zenona Zielke, nie odpowia-dam. Żona Irena Zielke. Po-znań Rokossowskiego 60. — Dzierżyńskiego 24. 11974p

Sprzedaż
Samochód Hanomag-Sturm (li-niuzna) sprzedam. Warsztat samochodowy, Poznań, ul. Da-browskiego 7 (w podwórzu). 15189g

Rower 3-kołowy z bagażni-kiem sprzedam. Poznań, Ste-zewska 41, m. 7 (Górczyn). 15169g

Kupna
Warsztat tkacki, pół szeroko-ści, z całym kompletem, kupi-e. — Oferty Głos Wielko-polski dla 15202g.

Pianino kupię — Oferty Głos Wielkopolski dla 15210g.

Sztancie mimoszrodową, nacisk 1 do 3 ton, kupi zaraz Wy-twórnia Wózków Dziecięcych, Ostrów Wlkp., plac Stalina 33. 11075p

Zguby
Torbka brązowa, nylonową, zgubiono tramwaju (10). — Zwrot za wynagrodzeniem. — „Prasa”, Grunwaldzka 19, po-koj 18. K2069

Pies owczarek podhalański, biały, duży, zginił 29 paź-dziernika. Wysoka nagroda za odprawienie. Poznań, Gru-dzieniec 32, sutereka, 15171g

W Łodzi padły rekordy atleci uzyskali szczytowe wyniki

Pierwszy występ radzieckich sztangistów w Łodzi dostarczył publiczności piękne widowisko.

Mistrzowska drużyna radziecka przyjęła burzą o-klasków i owacyjnymi okrzykami Stalin — Pokój. Za serdeczne przyjęcie podziękował kierownik eki-py radzieckiej Smolin, wznosząc okrzyk na cześć Prezydenta Bolesława Bieruta i przyjaźni polsko-ra-dzieckiej.

Startujący poza konkur-sem w wadze średniej za-służony mistrz sportu Du-ganow osiągnął nowy re-kord świata w rwanie wy-nikiem 129 kg, który jest o 500 g lepszy od dotych-czasowego rekordu. Mistrz świata w wadze półcięż-kiej Nowak występując w wadze lekkociężkiej, usta-nowił w wyciskaniu nowy rekord wynikiem 141,5 kg. Poprzedni rekord był o 16,5 kg gorszy i należał do Szymańskiego.

W ogólnej punktacji drużyna radziecka wygra-ła wszystkie konkurencje trójboju olimpijskiego, u-zyskując 2524 kg. Drużyna polska uzyskała wynik 1870 kg. Polacy poprawi-li 9 rekordów krajowych. W wadze półciężkiej Sko-wroniek osiągnął w rwanie 87,5 kg. W lekkiej Sciga-ła zdobył dwa rekordy i to w rwanie 88 kg i pod-rzucie 115,25 kg. W wa-dze średniej Bek wysłał 90,3 kg i rwał 87,9 kg, uzyskując nowy rekord Polski w trójboju olimpij-skim z wynikiem 280 kg. Siódmy rekord zdobył Białas w wadze lekko-ciężkiej uzyskując w podrzucie 122,5 kg. Reprezen-tant Polski w wadze cięż-kiej poprawił wynik trój-boju olimpijskiego na 320 kg, uzyskując w podrzucie 125 kg. Zawodnik radziecki Czimiszkan uzyskał w trójboju 312,5 kg tj. o 2,5 kg więcej od rekordu świata.

Atleci radzieccy wystę-pują obecnie w Gdańsku, skąd przybędą 2 bm, o godz. 15 do Poznania. W tym samym dniu o 19 mło-dzież ZMP-owska ugości radzieckich przyjaciół w Domu Kultury.

3 listopada o 11 sztangi-ści ZSRR dadzą pokaz w Klubie Fabrycznym Zakła-dów Im. J. Stalina a o godz. 12 w Warsztatach Napraw Wagonów przy ul. Roboczej. 4 listopada radzieccy atleci zapoznają

się z naszymi kolegami z Głogowa, którzy przyjadą do Poznania o godz. 15. W tym samym dniu o 19 mło-dzież ZMP-owska ugości radzieckich przyjaciół w Domu Kultury.

3 listopada o 11 sztangi-ści ZSRR dadzą pokaz w Klubie Fabrycznym Zakła-dów Im. J. Stalina a o godz. 12 w Warsztatach Napraw Wagonów przy ul. Roboczej. 4 listopada radzieccy atleci zapoznają

KRAMER w kadrze narodowej

Na odbytym w Warszawie plenium sekcji tenisa GKFF podsumowano tegoroczne o-siagnięcia naszego tenisa. Najważniejszym brakiem to niedostateczna jeszcze ilość instruktorów i trenerów tej dyscypliny sportu.

Duży sukces odniósł 19-letni zawodnik poznański Gwardii — Radosław Kramer, którego GKFF powołał do szeregów tenisowej kadry narodowej. (kw)

Motocykliści radzieccy biją rekordy

Na szosie Moskwa—Symfe-ropol odbyły się wielkie za-wody motocyklowe i samo-chodowe, na których czołowi kierowcy radzieccy, startują-cy na maszynach produkcji krajowej zgłosili próby bicia rekordów ZSRR.

Próby zakończyły się peł-nym powodzeniem. Pobito o-gółem 14 rekordów krajo-wych w różnych kategoriach maszyn.

W wyścigach motocyklo-wych najlepszy kierowca ra-dziecki Szumilkin poprawił 3 rekordy w kat. do 500 ccm.

Twój dar na SFOS buduje WARSZAWĘ

Uczniowie podejmują zobowiązania

Uczniowie Liceum Ka-sprzaka w Poznaniu wią-żąc się w potężną akcję zobowiązań październiko-nych podejmowanych przez sportowców całej Polski postanowili: zorga-nizować trójboję i.a., prze-prowadzić mistrzostwa dru-żynowe w tenisie stoło-wym szkół ogólnokształcą-cych i wybudować na dzie-dzinie szkolnym boiska do siatkówki oraz odrę-montować tablice do ko-szykówki.

Termin wykonania zo-bowiązań ustalono na dzień 10. 11. br.

Leon Roszkiewicz

przeżywszy lat 59.

Pogrzeb odbędzie się w Obornikach w sobotę, 3 listopada, o godz. 15.30 z kościoła św. Krzyża.

W głębokim smutku pozostaje żona, dzieci i rodzina

Oborniki Wlkp., ul. Gen. Świerczewskiego 29 15197g

ks. Tadeusz Wierbiński

proboszcz gębicki

Dekanat traci w kochanym Zmarłym gorliwe-go kapłana, a parafianie troskliwego duszpa-sterza. Eksportacja zwłok do kościoła w Gębicach odbędzie się w czwartek 1 listopada o godz. 17, a nabożeństwo żałobne i pogrzeb najazutrz o godz. 11.

Parafianie parafii Gębice pow. mogileńskiego, Rada Parafialna, Dziekan i księża Dekanatu Trzemeszeńskiego R2059

czywistość" — Pu
framenta. 22.15 —
literacka